

Sygn. akt I PK 110/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa A. B.

przeciwko K. W.

o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 października 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 16 maja 2013 r., sygn. akt VIII Pa (...),

**I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**

**II. przyznaje adw. I. M. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej  
udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym kwotę 900  
(dziewięćset) zł powiększoną o podatek od towarów i usług - od  
Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w G.).**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 16 maja 2013 r. oddalił apelację powoda A.B. od wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 24 sierpnia 2012 r. oddalającego jego powództwo przeciwko K.W. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił: I. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 149 oraz art. 94 pkt 9a k.p. wskutek przyjęcia, że pracodawca nie miał obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy pracownika-

kierowcy za lata 2007-2008, w sytuacji gdy przepis o przechowywaniu przez 3 lata tarcz tachografów został wprowadzony dopiero w dniu 28 czerwca 2009 r.; II. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: 1) art. 6 k.c. w związku z art. 300 w związku z art. 149 oraz art. 94 pkt 9a k.p., przez przyjęcie, że pomimo braku ewidencji czasu pracy na pozwanej jako na pracodawcy nie spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania czasu pracy wykonywanej przez powoda; 2) art. 322 k.p.c., przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ścisłe udowodnienie wysokości dochodzonych przez powoda roszczeń było niemożliwe lub nader utrudnione; 3) art. 328 § 2 k.p.c., przez lakoniczne ustosunkowanie się do zarzutów apelacji i w rezultacie brak wyjaśnienia, dlaczego zarzuty te zostały uznane za bezzasadne.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku w części oddalającej apelację i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania umotywowano oczywistą zasadnością skargi, gdyż Sąd drugiej instancji bezzasadnie - wbrew treści art. 149 oraz art. 94 pkt 9a k.p. w związku z art. 6 k.c. i wbrew ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego - przyjął, że w przypadku braku u pracodawcy ewidencji czasu pracy ciężar dowodu co do przepracowanej ilości godzin nadliczbowych spoczywa na pracowniku, a nadto nie zastosował też art. 322 k.p.c. i nie skorzystał ze swoich uprawnień, by zasądzić na rzecz powoda odpowiednią według okoliczności sprawy sumę z tytułu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, w sytuacji gdy wykazanie przepracowanej ilości godzin było nader utrudnione. Sąd nie wyjaśnił również w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego zarzuty apelacji uznał za bezzasadne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Spełnienie wymagania z art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. powinno zatem przybrać formę wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wskaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania koniecznej jest wykazanie kwalifikowanej podstawy naruszenia prawa materialnego lub procesowego widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia.

Skarżący nie odnosi się do tak rozumianej przesłani przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność, gdyż nie przeprowadza żadnego wyводу jurydycznego, z którego miałyby wynikać, że

podnoszone przez niego uchybienia procesowe Sądu drugiej instancji miałyby wprost stanowić o wadliwości zaskarżonego wyroku, którym negatywnie rozstrzygnięto o żądaniu skarżącego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Wbrew wywodom skarżącego, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepis o obowiązku ewidencji czasu pracy (art. 149 § 1 k.p.) bezpośrednio skierowany jest do pracodawcy, a nie do sądu. Zaniechanie prowadzenia ewidencji czasu pracy pracownika przez pracodawcę nie oznacza, że każdorazowo i bezkrytycznie sąd pracy powinien przyjmować za miarodajną wersję czasu pracy przedstawianą przez pracownika. W szczególności nie jest uprawnione odwrócenie ciężaru dowodu (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.) i twierdzenie, że w takiej sytuacji (braku formalnej ewidencji czasu pracy) wiarygodna jest wersja podawana przez pracownika, chyba że pracodawca wykaże, iż pracownik nie pracował w takim rozmiarze w jakim twierdzi (por. wyrok z dnia 2 czerwca 2010 r., II PK 369/09, LEX nr 585784). Stwierdza się zgodnie, że w sprawie z powództwa pracownika o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych obowiązuje ogólna reguła, że powód powinien udowodnić swoje twierdzenia uzasadniające żądanie (art. 3 i 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c.), z tą jedynie modyfikacją, że niewywiązanie się przez pracodawcę z obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy powoduje dla niego niekorzystne skutki, gdy pracownik udowodni swe twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż dokumentacja dotycząca czasu pracy (tak w wyroku z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 34/09, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 289). Pracownik może powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których *prima facie* (z wykorzystaniem domniemań faktycznych - art. 231 k.p.c.) może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych. Jeżeli sąd (po swobodnej ocenie dowodów - art. 233 § 1 k.p.c.) dojdzie do wniosku, że powód przy pomocy takich dowodów wykazał swoje twierdzenia to na pracodawcy, który nie prowadził prawidłowej ewidencji czasu pracy, spoczywa ciężar udowodnienia, że pracownik rzeczywiście nie pracował w tym czasie (por. wyrok z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 34/09, LEX nr 527067). Wreszcie podkreśla się, że art. 322 k.p.c. może być zastosowany tylko wtedy, gdy powód określił dokładnie żądanie i wskazał uzasadniające je okoliczności faktyczne

(art. 187 § 1 k.p.c.) (tak w wyroku z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 289/07, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 227). Dla zastosowania art. 322 k.p.c. wysokość żądania musi być określona przynajmniej w sposób przybliżony, a jedynie jej precyzyjne ustalenie musi być niemożliwe, w przeciwnym razie brak jest możliwości uwzględnienia powództwa, również na podstawie art. 322 k.p.c., gdyż przepis ten nie może zastępować bezczynności strony w dowodzeniu dochodzonego roszczenia (por. wyrok z dnia 11 grudnia 2007 r., I PK 157/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 33).

Skoro więc Sąd drugiej instancji ocenił, że skarżący nie udowodnił faktu pracy w godzinach nadliczbowych, przeto nie miał podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c.

Z tych względów na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.